

Kiedy w latach 80. ubiegłego wieku kupiłem sobie przenośne słuchawki Porta Pro, nie przypuszczałem w najśmielszych oczekiwaniach, że model ten przeżyje ze mną koniec świata w 2012 i będzie grał nadal... Oczywiście po tamtym nabytku śladu już nie ma – rozsypany się ze starości, ale dzięki dożywotniej gwarancji reanimuję je co kilka lat, wymieniając na nowe. QZ/900 mają w papierach gwarancyjnych podobny zapis – pomyślcie o tym...



Koss na robieniu słuchawek wyposażonych w reduktory szumów, można by rzec, zjadł zęby – swój pierwszy Noise Cancelling wprowadził na rynek już 1993 roku, w modelu QZ/1000. Instrukcja obsługi ANC do aktualnego modelu jest tak zabawnie krótka, że pozwolę sobie przetłumaczyć ją w całości:

1. Aktywne Tłumienie Hałasów (ANC) można włączyć lub wyłączyć przełącznikiem On/Off znajdującym się w dolnej części lewej muszli.
2. Przyjemność ze słuchania można czerpać „z” lub „bez” włączonego ANC.
3. Odepnij QZ/900 od odtwarzacza, by czerpać radość z ANC bez przewodu (upewnij się, że przełącznik jest włączony).

I to by było na tyle. Jeszcze tylko skrótowo o wymianie baterii i koniec instrukcji. Bez dziwnych ostrzeżeń, żeby słuchawek nie prac, albo o dzieciach, które mogą je połknąć. Od razu powiem, że przez dobrą chwilę próbowałem wymyślić, jak się dostać do owej baterii i okazało się, że potrzebna jest do tego brutalna siła – „wrywa się” prawego pada z 8 zaczepów. Pytanie, ile razy można bezkarnie powtarzać tę czynność, zanim coś się urwie – nie znalazło to odpowiedzi w moim teście.

Koss QZ/900

W komplecie dostajemy przyjemne sztywne etui i przewód zasilający z analogowym potencjometrem w miejscu, gdzie bywa montowany mikrofon. Potencjometr pozwala na płynną regulację, jednak nie schodzi do zera, żeby nie pomylić tego stanu z zatrzymaniem odtwarzania.

Po przesiadce z Denonów potrzebowałem chwilę na zaadaptowanie się do nowych reguł gry – uszy wewnątrz nauszników, zdecydowany docisk średnio twardych gąbek do głowy, no i kabel płączący się pod ręką – na szczęście odporny na szuranie. ANC działa jak marzenie – warkot samolotu zamienia w nie toksyczny szum, uczucie „klastrofobii” też stosunkowo niewielkie, co jest o tyle ważne, że wyłączenie ANC (a konkretnie wewnętrznego wzmacniacza) wpływa degradująco na dźwięk, mocno go przyciemniając.

Słuchając kolejnego już modelu z ANC, doszedłem do wniosku, że przykładanie tu znanych reguł ze świata zwykłych słuchawek jest nieco nie na miejscu, bo ileż razy można

pisać „jak na słuchawki z ANC jest tak czy siak”. Prawda jest jednak taka, że te słuchawki generalnie grają inaczej. Podobnie jak Denon, Koss demonstruje ładny bas (kontrabas – palce liść) i łagodny środek, a góra pasma jest gdzieś, chociaż niekoniecznie w słuchawkach... Słucham sobie mojego najukochańszego nagrania Ane Brun „The Treehouse Song” i gdyby było więcej smyków i talerzy, byłbym w siódmym niebie, a tak jestem w piątym. Jeśli jednak uznamy stłumienie góry i lekki szum za stan normalny, to Kossy grają, jak trzeba. Majstrowanie przy muszlach (pukanie lub odrywanie ich od uszu) wywołuje delikatne popiskiwania podobne do myszy. Można więc sobie postukać, żeby usłyszeć trochę więcej wysokich tonów...

Słuchawki te mogą być przydatne do innych zadań niż słuchanie muzyki – po prostu odpinamy kabel i już mamy na głowie świetnie tłumiące nauszniki (pasywne + aktywne). Bierzemy piłę spalinową albo kosiarke do ręki i ochoczo ruszamy do prac ogrodowych.



Na przewodzie widać wielki potencjometr jak włącznik do lampki nocnej – bardzo wygodny.

QZ/900

CENA: 1100 ZŁ

DYSTRYBUTOR: HAMA POLSKA
www.hama.pl

WYKONANIE

Klasyczna, bezpretensjonalna konstrukcja. „W razie czego” mamy dożgonną gwarancję.

WYGODA

Solidnie przylegają do głowy, choć nie każde uszy zmieszczą się bez pewnego wysiłku. Bardzo skuteczne tłumienie zakłóceń niskotonowych.

BRZMIENIE

Ładny bas i środek, góra wycofana. Nienatarczywe, „towarzyszące”.